

LUD

ROK XXVI | Curitiba, 26 września 1951 | NR. 39

Proprietário: Dr. Antônio Firakowski | Diretor: Dr. Edvino Tempiski

Toda correspondência, cartas de valor e cheques dirigir à:
Wszelką korespondencję, listy pieniężne i czeki adresować:
Redação do "Lud", Caixa Postal 155, Curitiba, Paraná.

ADMINISTRAÇÃO Rua Cabral 846 przyjmuje codziennie (prócz niedziel i świąt) od 8-12 i 14 do 16 godz.; tel. 1-4-9-3.
REDAÇÃO (ten sam adres) przyjmuje codziennie (prócz niedziel i świąt) od 8-mej i poł do 11-tej i pół godziny.

Anúncios: Nas páginas de anúncios: cada centímetro quadrado — Cr.1,00; sobre os anúncios semestrais, anuais e no tãxto — à tratar.

Prenumerata roczna w Brazylii (Argentynie i Urugwaju) Cr. 60,00.
W innych krajach Cr. 90,00. — Cena egzemplarza w Kurytybie Cr. 1,50
São Paulo kiosk gazetowy koto głównej poczt. av. São João } Cr. 2,00.
Porto Alegre (P. Alfandega 38 i P. Abrigo Parobé, Loja nr.8)

GODNI REPREZENTANCI PARANY W IZBIE FEDERALNEJ

WYBITNA DZIAŁALNOŚĆ DEPUTOWANEGO DRA OSTOJA ROGUSKIEGO

Obecni przedstawiciele Parany w federalnej Izbie Deputowanych w Rio de Janeiro, tak zwana "Bancada Paranaense" godnie reprezentują interesy naszego Stanu w stolicy Państwa; właśnie parlament przeprowadza dyskusje i głosowania nad budżetem kraju na przyszły rok. Wszyscy deputowani z Parany podejmują wszelkie wysiłki, ażeby Parana, dotąd przeważnie pomijana i spychana do rzędu mniejszych stanów, zajęła należne jej miejsce przy podziale dotacji na cele oświatowe, społeczne, gospodarcze i komunikacyjne.

Z pośród "bancady parańskiej" na pierwsze miejsce wybija się swą nieustraszoną pracą, zapobiegliwością, czujnością i znaną w sprawach tak parańskich jak i ogólnokrajowych, dr Ostoj Roguski.

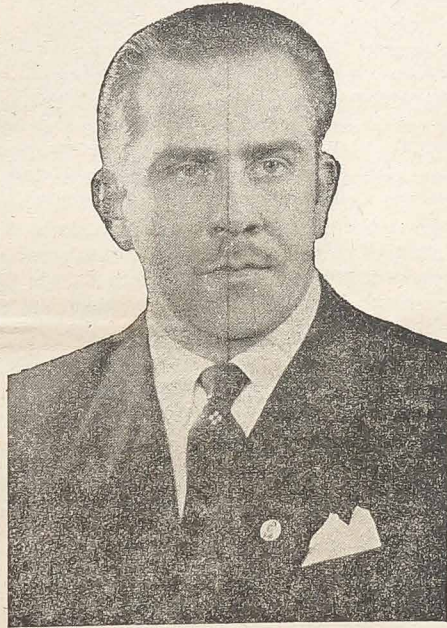
Aczkolwiek nie łatwo przychodzi, z powodu znacznej liczby deputowanych, uzyskanie głosu na plenarnych posiedzeniach Izby, mimo to dr Roguski bardzo często przemawia z trybuny parlamentarnej, nie licząc przemówień w różnych komisjach i wywiadów w prasie. Znając, jak chyba nikt inny z polityków stosunki i warunki parańskie z okresu kampanii wyborczej, kiedy to wielokrotnie przeorał wzdłuż i wszerz swoim "jepem" całą Parana, dr Roguski zabiera głos ze znanym w najrozmaitszych kwestiach.

Przeglądając biuletyn "Diário do Congresso Nacional" lub też dzienniki rioskie, jak n.p. "O Jornal" możemy podziwiać skalę zainteresowań deputowanego Roguskiego. Raz występuje w obronie parańskich plantatorów ziemniaków, broniąc ich przed importem z Argentyny, to znowu broni interesów krajowych producentów pszenicy. Zabiega o ulepszenie transportów dla produktów z Parany; interpeluje w Izbie, dlaczego w budżecie Ministerstwa Robót Publicznych pominięto parańskie porty Paranaguá i Antonina; to znowu zabiera głos w sprawie niedociągnięć Kompanii Força e Luz. Uzyskuje dla Parany znaczne powiększenie dotacji na rozbudowę dróg, linii kolejowych i portów w Paranie. Często zabiera głos w sprawach gospodarczych

i ekonomicznych; żywo interesuje się Konferencją Gubernatorów Stanów z Kotliny rzeki Parany i daje temu wyraz w swym ostatnim przemówieniu w Izbie, podkreślając ważność powziętego na konferencji planu uprzemysłowienia doliny tej ogromnej rzeki, której wody, poza Amazonas, najobficiej zraszają ziemie parańskie i stanowią nieprzebrane źródło energii, a ziemie

uchodzą za najlepsze w świecie.

"Bancada" parańska, mimo różnic politycznych występuje zgodnie, gdy chodzi o interesy Parany. Ostatnio Izba Federalna dyskutowała nad projektem budżetu na rok następujący. Nasi przedstawiciele zdołali przeprowadzić uchwalenie znacznych dotacji na cele oświatowe i społeczne dla Parany, bo przeszło siedem milionów kruczejrów.



Deputowany federalny dr Ostoj Roguski

AUMENTADAS AS VERBAS NO ORÇAMENTO FEDERAL PARA O PARANA A ATUAÇÃO DO DEPUTADO OSTOJA ROGUSKI

"O Estado do Paraná" (18. IX.) publica o seguinte resumo das emendas de autoria de representantes paranaenses, que tiveram parecer favorável da Comissão de Finanças e Orçamento e foram aprovadas pelo Plenário:
Cr\$ 1.000.000 — para construção do ramal rodoviário Lapa — estrada Curitiba-Rio Negro, Emenda de autoria do dep. Ostoj Roguski, subscrita pelos demais membros da bancada. A proposta do Executivo era omissa a respeito.
Cr\$ 1.000.000 — para prosseguimento de construção do porto de Fóz do Iguaçu. Emenda de autoria do dep. Ostoj Roguski, subscrita pelos demais membros da bancada. A proposta do Executivo era omissa.
Cr\$ 4.000.000 — para prosseguimento das obras do Porto de Paranaguá. Emenda de autoria do dep. Ostoj Roguski, subscrita pelos demais membros da bancada. A proposta do Executivo consignava Cr\$ 3.000.000.
Cr\$ 5.000.000 — para a Trans. Brasileira BR-14 trechos no Paraná, resultante da emenda de autoria do dep. Artur Santos em Plenário e do dep. Ostoj Roguski, por intermédio da Comissão de

Transportes. A proposta do Executivo era omissa.
Cr\$ 6.500.000 — para a estrada de ferro Eng. Bley-Rio Negro proveniente de emenda do dep. Melo Braga e do dep. Ostoj Roguski por intermédio da Comissão de Transportes. A proposta era omissa.
Cr\$ 2.500.000 — para a estrada de ferro Apucarana-Ponta Grossa, resultante de emenda do dep. Ostoj Roguski, subscrita pelos demais membros da bancada. A proposta do Executivo era omissa.
Cr\$ 32.500.000 — para prosseguimento da ferrovia Apucarana-Guairá. Aumento de Cr\$ 2.500.000 resultante de emenda do dep. Lauro Lopes.
Cr\$ 15.000.000 — para prosseguimento da rodovia Ponta Grossa-Fóz do Iguaçu resultante de emenda do dep. Ostoj Roguski, subscrita pelos demais membros da bancada. Aumento de 12.000.000 sobre a proposta orçamentária que consignava 3.000.000.
Cr\$ 1.600.000 — para melhoramento da estrada Curitiba-Joinville, resultante da emenda do dep. Ostoj Roguski, através da Comissão de Transportes. Aumento de Cr\$ 100.000,00.

Cr\$ 1.500.000 — para prosseguimento da construção da Trans. Brasileira BR-14 trecho Jacaré-zinho-Ibaiti, resultante de emenda de autoria do dep. Ostoj Roguski, através da Comissão de Transportes. A proposta era omissa.
Cr\$ 1.000.000 — para serviços de navegabilidade do rio Iguaçu, resultante da emenda do dep. Ostoj Roguski, através da Comissão de Transportes. A proposta era omissa.
Cr\$ 1.000.000 — para abertura do canal do Varadouro. Idem, idem.
Cr\$ 2.000.000 — para prosseguimento da construção do ramal Riozinho-Guarapuava, resultante de emendas dos depts. Artur Santos, Lauro Lopes e Melo Braga em Plenário e Ostoj Roguski, através da Comissão de Transportes. A proposta era omissa.
Cr\$ 2.800.000 — para prosseguimento da rodovia Ventania-Itararé, resultante de emendas do dep. Artur Santos, em Plenário e Ostoj Roguski, da Comissão de Transportes. Aumento de Cr\$ 1.800.000 sobre a proposta do Executivo.
As demais emendas dos deputados paranaenses foram rejeitadas pela Comissão de Finanças e Orçamento e pelo Plenário, em virtude do critério de economia adotado por aquele órgão técnico. Algumas das verbas acima vão ser

Wydarzenia z tygodnia

— KRÓL ANGIELSKI, Jerzy VI musi poddać się niebezpiecznej operacji płuc; cała ludność Anglii okazuje wielkie zaniepokojenie z powodu choroby swego monarchy.

— GENERAL Ridgway poinformował chińskich dowódców, iż łącznikowi oficerowie wojsk alianckich będą oczekiwać w miejscowości Pam-mun-jon na przedstawicieli chińsko-koreańskich w celu nawiązania rozmów w sprawie rokowań o zawieszenie działań wojennych na Korei.

— NA FRONCIE koreańskim wojska alianckie zdołały przetamać w trzech punktach linie obronne komunistów; pancerna oddziały alianckie zbliżają się coraz więcej do Kumsong i Piongyang.

— ALIANCKIE lotnictwo, korzystając z dobrej pogody, dokonało silnego zbombardowania pocięgi nieprzyjacielskich.

— STRATY Stanów Zjednoczonych w ludziach na froncie koreańskim wyniosła już 83.257 żołnierzy.

— WOLNY ŚWIAT — oświadczył ostatnio prezydent Stanów Zjednoczonych, Truman — winien liczyć więcej na siłę, aniżeli na dyplomację z Rosją. Pokój może być zabezpieczony tylko solidnym dozbrojeniem się Stanów Zjednoczonych i ich sprzymierzeńców.

— BURMISTRZ miasta Berlina, Reuteur, w odpowiedzi na apel Grotewohla w sprawie przeprowadzenia "naprawdy wolnych wyborów", oświadczył, iż jest to jedynie manewr sowiecki, mający na celu usunięcie alianckich wojsk okupacyjnych z Niemiec. "Dopóki w Niemczech — powi e d z i a ł burmistrz Reuteur — pozostają sowieckie wojska okupacyjne, wcale nie pragniemy wycofania alianckich wojsk okupacyjnych."

— PERSJA nawiązuje coraz ściślejsze stosunki z Moskwą.

suplementadas pelo Senado, segundo um acordo já firmado entre as Comissões de Finanças da Câmara e do Senado.

Com a aprovação das verbas supra relacionadas, as dotações destinadas ao Paraná, no exercício de 1952, referentes ao setor rodoviário-ferroportuário, obtiveram um acréscimo sobre a proposta do Executivo de Cr\$ 40.000.000,00, graças à vigilância do dep. Ostoj Roguski na Comissão de Transportes e à operosidade inexcusable, na Comissão de Finanças e Orçamento, dos deputados Lauro Lopes e Artur Santos, cujo trabalho foi exaustivo, mas plenamente compensador.

Z Kurytyby i okolicy

— IX SEMANA de Ação Social rozpoczęła ubiegłej niedzieli swe posiedzenia w Kurytybie. W sali Instytutu Santa Maria, przy bardzo licznej i doborowej publiczności, J. E. Ks. Arcybiskup D. Manuel da Silveira D'Elboux wygłosił pierwszą konferencję, biorąc za temat "Parafię wiejską". Dostojny mówca po mistrzowsku przedstawił znaczenie parafii w "interiorze" oraz społeczną pracę proboszcza.

— NOWĄ PARAFIĘ w Kurytybie utworzył ks. Arcybiskup D. Manuel da Silveira D'Elboux w dzielnicy Mercês, oddając ją pod opiekę OO. Kapucynów.

— TOWARZYSTWO im. Józefa Piłsudskiego w Kurytybie otrzymało od Ministra Sprawiedliwości, jak podaje "Diário Oficial" z 15 b.m. pozwolenie na rejestrację.

— KAMINION, naładowany wieprzami, zderzył się na skrzyżowaniu dróg pod Piraí do Sul z autem prowadzonym przez dra Hernani Paciornika; z powodu zderzenia nastąpił wybuch gazy a następnie pożar; w wypadku zginął dr. Paciornik a znaczne rany odniósł szofer kaminionu.

— 1550.509 worków kawy, wartości Cr. 1.822.780,70 wyeksportował stan Parany w pierwszym półroczu b.r.

— 17.795.899 kilo herwa mate, wartości Cr. 57.347.264,90, wyeksportował stan Parany w pierwszym półroczu b.r.

Z RIO I INNYCH STANÓW

— 539 KANDYDATÓW na vereadorów zostało zgłoszonych przez partie na przyszłe wybory municypalne w mieście São Paulo.

— ARCYBISKUPEM archidiecezji São Luiz do Maranhão został zamianowany przez Ojca św. Piusa XII ks. biskup José de Medeiros Delgado, dotychczasowy ordynariusz diecezji Caicó.

— KATASTROFA kolejowa wydarzyła się w pobliżu stacji Barbacena w stanie Minas Gerais; w pociągu pasażerskim, który zderzył się z pociągiem towarowym, jechała znaczna ilość osób, które przenosiły się z Baía do stanów São Paulo i Paraná; w wypadku poniosło śmierć 11 pasażerów a około 90 innych odniosło rany.

— GUBERNATOR Ceará, p. Raul Barbosa, wysunął w Niteroi kandydaturę p. Amaral Peixoto na prezydenta państwa po ukończeniu się obecnej kadencji.

— FRANCISCO MEIRELES, znany badacz puszczy brazylijskich, udał się w odległe okolice rzeki Rio Douro na poszukiwanie zaginionego księdza Mauro z São Paulo; duchowny ten udał się kilka lat temu do Indian w celu ich katechizowania; od dwóch lat jednakże zaginął o nim wszelki ślad. Dopiero obecnie Meireles po długich poszukiwaniach odnalazł niektóre przedmioty należące do zaginionego i

MINISTROWIE UZGODNILI STOSUNEK DO NIEMIEC

WASHINGTON, (IC)—W dniu 14 września br. ministrowie Spraw Zagranicznych Ameryki, Anglii i Francji wydali po kilku dniach narad wspólny komunikat i deklarację, dotyczące zmiany stosunku mocarstw zachodnich do Federalnej Republiki Niemieckiej.

Dean Acheson, Herbert Morrison i Robert Schuman oświadczają, że Niemcy zachodnie powinny być włączone na zasadach równoprawnienia do wspólnoty europejskiej i Paktu Atlantycznego. Łączy się to z udziałem Niemiec w systemie obronnym zachodniej Europy. Udział wojsk niemieckich w armii europejskiej

pod dowództwem gen. Eisenhowera stwarza konieczność zastąpienia statusu okupacyjnego szeregiem umów z rządem w Bonn. Umowy te, do których przygotowania komisarze zachodni mają natychmiast przystąpić będą regulować całością stosunków z Niemcami. Mocarstwa zachodnie zamierzają zastrzec sobie w tych umowach szereg uprawnień, wynikających z faktu przebywania ich wojsk na terenie Niemiec zachodnich, oraz z tego, że przed sprzymierzonymi stoi jeszcze zagadnienie zawarcia pokoju z Niemcami. Mocarstwa zachodnie nie zamierzają zwoływać konferencji z Niemca-

mi jak długo Niemcy są podzielone.

Komunikat przez sąd za sprawę udziału wojsk niemieckich w armii europejskiej pod dowództwem Eisenhowera. Sztab generalny niemiecki nie będzie odtworzony i udział wojsk niemieckich nie może przekroczyć 20 procent. W ten sposób mocarstwa zabezpieczają się przed odrodzeniem niemieckiego militarysty. Ameryka zamierza rozpocząć natychmiast rekrutowanie Niemców do armii. Sprawa ta jednak ulegnie pewnej zwłoce ze względu na zastrzeżenia rządu francuskiego.

REZYGNACJA SEKRETARZA OBRONY Gen. MARSHALLA

WASHINGTON, (IC)—Siedemdziesięć-letni gen. George Marshall, szef sztabów amerykańskich i sprzymierzonych sił zbrojnych z okresu drugiej wojny światowej, były sekretarz Stanu oraz ostatnio sekretarz Obrony Narodowej, podał się do dymisji z zajmowanego stanowiska. Przyczyną wycofania się generała z życia publicznego ma być podeszły wiek i względy rodzinne.

Prezydent Truman przyjął rezygnację, zaznaczając, że czyni to niechętnie oraz w pełnym poczuciu wdzięczności dla zasług Marshalla. Równocześnie prezydent zamianował nowym sekretarzem Obrony Narodowej Roberta A. Lovetta, dotychczasowego zastępcę Marshalla.

Gen. Marshall był szefem Sztabu od 1939 roku do zakończenia wojny w roku 1945. Następnie wysłany był

jako specjalny ambasador do Chin celem doprowadzenia do zgody między rządem Chiang-Kai-Sheka a komunistami. Misja ta jednak spełzała na niczym. Marshall powrócił do Stanów i został sekretarzem Stanu. W roku 1947 zainicjował plan gospodarczy pomocy dla Europy Zachodniej, znany pod nazwą Planu Marshalla. W styczniu 1949 roku zrezygnował ze stanowiska Sekretarza Stanu, ustępując miejsca Achesonowi. Po wybuchu wojny koreańskiej, we wrześniu 1950 roku, prezydent Truman powołał go na stanowisko sekretarza Obrony Narodowej, którą to funkcję Marshall pełnił do 12 września 1951.

Marshall był postacią wysoce kontrowersyjną. Truman nazwał go "najwybitniejszym z żyjących Amerykanów". Zaś krytycy republikańscy uważali go za osobistość mierną.

Następca Marshalla Robert Lovett cieszy się powszechnym uznaniem i zatwierdzenie jego nominacji przez Senat nie ulega wątpliwości. Lovett jest z zawodu bankierem, a w przekonaniami jest zbliżony do republikanów. Był przyjacielem Forrestala i podzielał jego antysowieckie i antykomunistyczne przekonania. Lovett był podsekretarzem Stanu w jesieni 1948 roku, gdy Truman zdecydował wysłać Freda Vinsona jako swego specjalnego ambasadora do Stalina. Lovett zorientował się w niebezpieczeństwie takiego kroku i porozumiał się z Marshalllem, przebywającym na konferencji w Paryżu. Obaj zaprotestowali. Truman zrezygnował z sensacyjnego pomysłu. Lovett powstrzymał nawrót do nowego okresu ustępstw wobec Sowietów.

dowiedział się od tubylców że ks. Mauro został przez Indian zamordowany.

— REWOLUCJA wybuchła w "interiorze" stanu Maranhão; na czele 12.000 ludzi stanął niejaki Raymundo Bastos, student prawa i wpływowi polityk; nie chce on uznać obecnego gubernatora stanu; wojsko federalne zostało wezwane do utrzymania porządku w stanie.

— ULEWNE DESZCZE padają od kilku dni w stanie Rio Grande do Sul, ożywiając rośliny, które tak wiele ucierpiały podczas długotrwałej posuchy, jaka tam ostatnio panowała.

— W PORCIE Santos ruch okrętowy staje się z dnia na dzień tak wielki, że wiele statków musi oczekiwać w kolejce na przybicie do mola.

— POŻAR lasów w Rio Grande do Sul i Santa Catarina ugaszono; szkody wyrażone przez ogień dochodzą do 30 milionów; samych piniarów spłonęło ponad 200 tysięcy; pożar osiągnął następujące municypia: Torres, Osório, Bom Jesus do Triunfo, Caxias do Sul i

São Francisco de Paulo w stanie Rio Grande do Sul, oraz municypia Turvo, Campos Novos, Canoinhas, Urusanga, São Joaquim i Araranguá w stanie Santa Catarina.

ISKIERKI

— STANY ZJEDNOCZONE wydają na uzbrojenie, co miesiąc, zawrotną kwotę trzech miliardów dolarów; w przyszłym roku powiększą na ten sam cel budżet do pięciu miliardów.

— ROSJA przeprowadza deportację 50.000 Turków i Tatarów z Bessarabii nad Wołgą, obawiają się, iż mogą stać się niepewnym elementem w razie wojny nad Czarnym Morzem.

— STOSUNKI pomiędzy Anglią a Persją nadal są bardzo zaognione; premier Mossadegh wprawdzie zaniechał wysłania "ultimatum" Anglii, mimo to jednakże nadal obstaje przy swych dawniejszych żądaniach w sprawie przejścia szybów naftowych.

— 30 NOWYCH BAZ lotniczych zbudują Amerykanie w różnych krajach Europy.

PRZEDSTAWIENIE na kolonii Murici

Z godnej inicjatywy mieszkańców podkurytybskiej kolonii Murici, założonej przez Polaków w 1878 roku, nasze Koło Teatralne wystawiło tam w dn. 23 września polską sztukę "Wigilia św. Andrzeja". Licznie zgromadzona publiczność bawiła się doskonale, amatorzy artyści gościnnie podejmowani czuli się jak u siebie w domu i widać było, że nasz interior potrzebuje takich odwiedzin.

Godnym uznania jest piękny gest kolonistów, którzy ofiarowali cały dochód z uroczystości (prócz przedstawienia była jeszcze zabawa, szurasko itp. atrakcje) na przyszłe audycje radiowe w Kurytybie.

Z całego serca dziękujemy za wszystko mieszkańcom Murici, zwłaszcza Wiel. Ks. Prob. Piotrowi Halamie, Prezesowi Komisji Kościelnej p. Piotrowi Mikrutowi, Prezesowi Towarzystwa Rolniczego p. Piotrowi Grybosowi, Dyrektorowi Kooperatywy p. Janowi Przybyceniowi oraz wszystkim innym, którzy przyczynili się do tej uroczystości.

Za Koło Teatralne

w Kurytybie
Zdenka Gayer Chorosińska
reżyserka Kota

Odpowiedzi od Redakcji

— P. Stanisław Pylak — Dziękujemy za nadesłanie kwoty za kalendarze (C... 486,00) oraz prenumeratę p. Antoniego Neściury (150,00), Franciszka Andrzejewskiego (80,00), Adolfa Budnego (60,00) Franciszka Damki (60,00); właśnie obecnie przeprowadzamy kontrolę adresów i drobne pomyłki w adresach prostujemy. Dziękujemy za informacje, które wielce ułatwią nam pracę. Łączymy pozdrowienia.

UWAGA!

Nadeszła znów znana »wodka russa«

„Trojka“

i wódka polska „Żytniówka“

produkty firmy: ADEGA SUISSO — BRASILEIRA S/A
São Paulo

Wśród niezliczonej liczby sklepów, które sprzedają nasze produkty, wyróżniają się firmy: CEREALISTA IGUAÇU S/A., Rua da Lapa N. 46 — telefon 1090 Kurytyba; COMERCIO DE REPRESENTAÇÕES LTDA., Rua Barão do Rio Branco N. 418 telefon 41- Kurytyba; EUGENIO DEISS, Rua João Negrão 527 — Kurytyba; oraz JULIO WASILEWSKI — Caixa Postal, 28 telefon 171 — Irati — Paraná.

Reprezentant: LINO T. RAYAGLIO

Rua Dr. Murici, 708 — 3 Andar
Sala 328 — Telefon 1185

Kurytyba

O zdradzonej ziemi

Wydawany w strefie brytyjskiej tygodnik "POLAK" zamieszcza cykl reportaży o życiu na polskich ziemiach wschodnich. Interesujące wiadomości o tych ziemiach podaje zbieg polityczny, który dopiero w połowie lipca br. przybył na Zachód, i jeszcze w maju tego roku przebywał w województwie stanisławowskim. Poniżej podajemy ciekawsze wyjątki z jego opowiadania, tak jak je zamieszcza "POLAK".

PARTYZANTKA

Do roku 1948 wschodnie ziemie polskie były niespokojne. Była dość rozległa partyzantka polsko-ukraińska. Największe jej nasilenie było w puszczy białowieskiej. W Karpatach, w okolicach Kołomyi, Sniatynia i Kut. Były spore bitwy. Partyzanci napadali na miasteczka. Zdarzyło się nawet że we Lwowie odbito z więzienia więźniów politycznych. W Karpatach były zorganizowane arsenały i szpitale. Polacy walczyli wspólnie z Ukraińcami, ponieważ jedni i drudzy mieli przekonanie na podstawie pogłosek, że na emigracji rząd polski współdziała z ukraińskim.

W roku 1948 bolszewicy zorganizowali wielką akcję oczyszczającą, do której użyto również wojsk z Polski zza linii Curzona pod dowództwem Świerczewskiego. Tak więc żołnierze z Polski walczyli na terytorium, które formalnie należy do sowieckiej Ukrainy. Jednocześnie NKWD zaczęło na wielką skalę zastawiać karne wysiedlenia. Jeśli w okolicach jakiejś wioski ukazali się partyzanci, to NKWD zabierało dosłownie całą ludność i wywoziło w nieznanym kierunku w głąb Rosji. Wieś pozostawała nieosiedlona do czasu, dopóki nie zamieniono jej w sowchoz. Rzadkie były wypadki, by w opuszczonych chałupach osiedlano ludzi z innych wsi. Prostu chałupy rozbierano.

Ten wzgląd chyba najskuteczniej zdecydował, że partyzanci zaniechali swej działalności. Od roku 1948 nastąpił spokój. Obecnie nie słyszy się o żadnych ruchach zbrojnych. Nie spotyka się również żadnych śladów jakiegokolwiek działalności konspiracyjnej. Nie krążą tajne gazetki, nie ma propagandy. Jednakże ludzie po cichu mówią, że istnieją tajne organizacje i że czekają one na odpowiednią chwilę.

KOŚCIOŁY

Zarówno do kościoła rzymsko-katolickiego jak i do dawnego kościoła greckokatolickiego chodzą nieomal wyłącznie ludzie starsi. Uważają, że to im i tak nie zaszkodzi. Chodzą również małe dzieci. Natomiast młodzież od 15 i dorośli w sile wieku nie chodzą do kościoła. Aczkolwiek bowiem oficjalnie praktyki religijne

nie są bynajmniej zakazane, wiadomo powszechnie, że ludzie religijni są bystro obserwowani i wystarczy najdrobniejszy donos, by człowiek znikł bez powodu.

Tak więc znakomita większość ludzi nie tylko chodzi do kościoła w niedzielę na nabożeństwa, ale także do spowiedzi, a śluby biorą tylko cywilnie. Przed rokiem 1948 była większa swoboda. Więcej ludzi nie obawiało się kontaktów z księżem i księżką. Teraz się boją. Natomiast wciąż jeszcze dzieci są oddawane do chrztu.

ZE ŚWIATA

CHŁOPI BULGARSCY PODPALAJĄ ZBIORY

Nadchodzące z Bułgarii wiadomości wykazują olbrzymie napięcie w tym kraju na tle reżymowej polityki rolnej oraz rosnący coraz bardziej opór ze strony ludności wiejskiej. Wobec gwałtownie przeprowadzonej kolektywizacji gospodarstw rolnych i odbierania ludziom ziemi bez żadnego odszkodowania zrozpaczeni chłopcy podpalają zbiory, a nieraz całe farmy i uciekają w lasy.

Fakt oporu bułgarskiego chłopca potwierdza prasa komunistyczna, która domaga się zaprowadzenia kary śmierci na tych chłopów, którzy stawiają opór polity-

BIAŁA KSIĘGA PAKISTANU

Pakistan formalnie oskarżył Indie o uprawianie propagandy w kierunku unieważnienia podziału i zlikwidowania Pakistanu. W wydanej Białej Księdze rząd

Kto winien, że w Indiach brak zboża? Tylko małpy! Do takiego przekonania doszedł amerykański ekspert gospodarczy Holmes, który z ramienia komisji zagranicznej Izby Reprezentantów zwiedził Indie. Małp jest tam tyle, że właściwie

NOWY OLBRZYM

Stany Zjednoczone rozpoczęły budowę największego lotniskowca świata o wyporności 59.000 ton. Na lotniskowcu lądować będą mogły nawet największe bombowce. Spuszczanie na wo-

Wojna żółtych i czerwonych taksówek

"WOJNA" w Zurichu oczywiście nie w normalnym znaczeniu, a wojna taksówek. Znany szwajcarski przemysłowiec Duttweiler zapowiedział jeszcze w roku 1934 walkę o obniżenie cen przejazdów taksówkami. Walka ta dopiero obecnie została zrealizowana. Duttweiler zapowiedział wypuszczenie sto żółtych wozów, które przewozić miały pasażerów.

SALOMONOWY WYROK

Silone, który jak wiadomo był kiedyś komunistą i zaliczał się do przyjaciół Stalina opowiada jak zwalczali się dwie grupy komunistów. Stalin kazał zawołać do siebie kierownika jednej z tych grup i spytał co właściwie jest powodem walki.

Ponad 80% ludności składa się z wierzących, czasem gorąco wierzących. W domu ludzie modlą się — bardzo często wspólnie — rano i wieczorem. Poza niedzielami obchodzone są trzy święta: Boże Narodzenie, Jordan i Wielkanoc. Są to święta urzędowe. Obchodzą się więc je również w urzędach, w artielach, w kotchozach i sowchozach.

NASTROJE

Nastroje wobec państw anglosaskich są nieprzyjemne. Zwłaszcza wobec Wielkiej Brytanii, o której się mówi powszechnie, że ha-

niebnie Polskę zdradziła. Ludzie rozumują tak: już mniejsze pretensje mamy do Rosji, o której z góry wiedzieliśmy, że jest naszym śmiertelnym wrogiem. Natomiast Anglia była sojusznikiem, który zachęcił nas do wojny i którego broniliśmy przy pomocy naszych lotników w najcięższych chwilach. A oto sprzedali pół Polski najgorszemu wrogowi. Do Stanów Zjednoczonych naogół ludzie nie mają pretensji o jałtańskie targi. Uważają, że "Amerykanie nie bardzo wiedzieli co robią." Natomiast wiel-

tych — odpowiedział Stalin. — Bo przekonania, nawet najbardziej szczerze można zmienić, wyrachowanie zaś, ma solidną i trwałą podstawę.

KIEREŃSKI WIERZY W REWOLUCJĘ W ROSJI

Aleksander Kiereński udał się samolotem do Monachium, gdzie weźmie udział w "konferencji mającej na celu zorganizowanie ośrodka rewolucyjnej akcji przeciw rządowi sowieckim w Rosji.

Kiereński przed odlotem do Europy oświadczył dziennikarzom, iż jego zdaniem rewolucja w Związku Sowieckim jest nieunikniona. Kiereński zamierza "zjednoczyć moralnie i politycznie wszystkie antysowieckie czynniki w Rosji i planuje zorganizowanie audycji radiowych dla Związku Sowieckiego".

NA 2.000 JENCÓW ROSJA ZWALNIA... 15

Po kilkakrotnych żądaniach w ciągu ostatnich trzech lat, składanych przez rząd francuski w Moskwie oraz sowieckiemu ambasadorowi w Paryżu, rząd sowiecki poinformował, że wypuści 15 Francuzów z Alzacji i Lotaryngii, znajdujących się w niewoli — ogłasza komunikat francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

Podczas ubiegłej wojny około 50.000 mężczyzn z Alzacji i Lotaryngii służyło w wojsku niemieckim, z których większość zaciągnięto przymusowo. Wielu z nich zostało wziętych do niewoli na froncie rosyjskim. W listopadzie ub. roku władze francuskie obliczały, że w Rosji znajdowało się 2.000 żołnierzy z Alzacji i Lotaryngii w niewoli.

DŻUMA W ARABII

Rząd Indonezji zawiadomił kapitanów 2 statków, którzy przewożą pielgrzymów z Indonezji do Mekki, aby zawrócili z drogi z powodu epidemii dżumy w Arabii.

UCIECZKI Z "RAJU"

W ciągu pierwszego półrocza br. zbiegło do Zachodniego Berlina ogółem 672 policjantów wschodnio-niemieckich. W styczniu uciekło 77, w lutym 103, w marcu 111, w kwietniu 127, w maju 135 i w czerwcu 191.

ki żal do Stanów Zjednoczonych panuje z dwóch powodów: po pierwsze, że rzekomo po wojnie wydała Rosji sowieckiej wszystkich uchodźców — obywateli sowieckich i że przez to ci zostali zlikwidowani. Po drugie — że Ameryka jest wciąż słaba i niezdecydowana i że daje się uwięść chytrej polityce Stalina.

PRZESIEDLENIA

Wbrew utartym na Zachodzie poglądom nasz uchodźca stanowczo twierdzi, że tak, jak sięgają jego wiadomości oraz informacje, żadnych masowych osiedleń przybyszów z głębi Rosji do tej pory nie było. Zjawiała się jedynie nowa warstwa panujących: NKWD, wojsko, urzędnicy, nauczyciele, kierownicy sowchozów i kołchozów itd.

Natomiast były liczne wysiedlenia. Pierwsza fala przeszła w roku 1940 za pierwszej okupacji sowieckiej. Następna — to wysiedlenia dobrowolne Polaków na ziemie zdobyte na Niemczech. Nie były one jednak — przynajmniej w województwie stanisławowskim — liczne. Np. w powiecie, w którym nasz informator przebywał kilka lat, objęły one zaledwie około dwieście rodzin. Nie znaczy to bynajmniej, że Polacy nie chcieli wyjeżdżać do tej części Polski, gdzie przynajmniej pozory niezależności zostały zachowane. Chcieli wyjeżdżać wszyscy, a inteligencja prosto spontanicznie uciekła bezpośrednio po wycofaniu się Niemców. Jednakże procedura rejestracji i inne formalności były tak skomplikowane i przewlekłe, że ludzie tygodniami musieli wystawać w ogonkach przed urzędami. Wreszcie minął zakreślony urzędowo czas i cała reszta tzn. około 80% chrześcijan musiała zostać. Trzecia fala przesiedleń — tym razem znowu w głąb Rosji — to przesiedlenia karne całych wsi w związku z partyzantką w roku 1948. Z ustaniem działań partyzanckich ustały i te przesiedlenia.

W czasie wymiany ludności z tzw. Polski Ludowej, przybyła do stanisławowskiego pewna ilość ukraińców z tamtej strony Przemysła. Nie musiało ich jednak być wielu. Rozmówca nie potrafi określić liczby.

Wysiedlenia indywidualne wciąż trwają. Z reguły odbywa się to w nocy. Ludzie znikają bez śladu. Cicha fama mówi, że poszli do obozów. Za co, nikt nie wie.

Podobno nieco i na cześć wygląda obraz większych miast, takich jak Stanisławów, Tarnopol lub Lwów. Jednakże tam również znakomitą większość przybyszów z Rosji stanowią wojskowi, milicja NKWD i urzędnicy wszelkich stopni. Jest to prawdziwy system kolonialny: rządzący to przybysze, pracujący fizycznie to tubylcy czyli Polacy, Ukraińcy i pewna ilość Żydów.

(C. d. n.)

SŁOWO BOŻE

NA 20-tą NIEDZIELĘ PO ZESLANIU DUCHA ŚW.

Ewangelia zapisana u św. Jana w rozdz. IV. w. 46—53.

Onego czasu był niejaki królik, którego syn chorował w Kafarnaum. Ten gdy usłyszał, iż Jezus przyszedł z żydowskiej ziemi do Galilei, poszedł do Niego i prosił Go, aby zstąpił, a uzdrowił syna jego: bo poczynął umierać. Rzekł tedy do niego Jezus: Jeśli znaków i cudów nie ujrzycie, nie uwierzyte. Rzekł do Niego królik: Panie, zstąp pierwej, niż umrze syn mój. Rzekł mu Jezus: Idź, syn twój żyje jest. Uwierzył człowiek mowie którą mu powiedział Jezus, i szedł. A gdy już zstępował zabieżeli mu studzy, i oznajmili mówiąc, iż syn jego żyje. Pytał się tedy od nich godziny, której mu się polepszyło. I rzekli mu: iż wczoraj siódmej godziny opuściła go gorączka. Poznał tedy ojciec, iż ona godzina była, której mu rzekł Jezus: Syn twój żyje! I uwierzył sam i wszystkie dom jego.

BŁOGOSŁAWIENI NIEPOKALANI W DRODZE (Ps. 118)

Gdy wrogowie Boga i Kościoła nie mogą zważyć żywej wiary narodu, postępują się inną nie mniej groźną bronią zgorznięciem, które jak szkodliwy kłokł tłumi dobre nasienie cnoty, ręką rodziców w duszy naszej zasiane.

Cóż mamy czynić? Czy śladowanie, które zatrzyma dusze. Nerony, Domicjany posyłałi do nieba tysiące nieczenników, w y r o t n i gorszycciele, tysiące dusz oderwanych od Boga strącają do piekła.

Cóż mamy czynić? Czy stać z zatonionymi rękoma na arenie życia, pozwalając kłokłowi zła plenić się na wsze strony? Nie — podjąć musimy bój

o Chrystusowe zasady. Na rozstajnej drodze życia w chwili przelotowej człowiek wyciąga doń ręce cnota i w tym grobie cielesności giną wszelkie zasoby ducha, a całe życie takiego człowieka pokrywa się pleśnią cuchnących upadków.

Chcemy być szermierzami idei Chrystusowych, chcemy zważyć jad komunizmu, obok gorącej wiary płonącej jasnym płomieniem światłości w duszy naszej, bądźmy czystymi. Niech wianek śnieżnych myśli, niech lilijowy blask uczynków, oplata niewinne serce nasze, a tak życie nasze roztoczy wokół woń niewinności i cnoty.

X. W. S.

ZE ŚWIATA KATOLICKIEGO

NOWY LIST PASTERSA PRYMASA POLSKI

WARSZAWA (IC) — Z okazji uroczystości Wniebowzięcia Matki Boskiej arcybiskup Stefan Wyszyński, Prymas Polski, ogłosił obszerny list pasterski, który odczytany został w kościołach archidiecezji warszawskiej i gnieźnieńskiej.

Prymas zajmuje się w swym liście przede wszystkim kultem Matki Boskiej

ZAGINĘŁA KOPIA OBRAZU CZĘSTOCHOWSKIEGO

WIEDEN, (IC) — Uchodzący węgierscy, którym w ostatnich czasach udało się zbiec do Austrii, opowiadają o kradzieży kopii cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, znajdującej się dotychczas w klasztorze OO. Paulinów na Górze św. Gellerta w Budapeszcie. Obraz zniknął w tajemniczy sposób. Zachodzi obawa, że wykradli go komuniści, by przeszkodzić pielgrzymkom, które stale przybywały do obrazu na górę św. Gellerta.

OO. Paulini przybyli na Węgry z Polski. Wykuli oni swą świątynię w grotach Góry św. Gellerta. Jedną z grot przeznaczono na kaplicę i zawieszono w niej kopię obrazu Matki Boskiej z Częstochowy. Obraz ten otaczany był czcią katolików węgierskich. Gdy komuniści rozpoczęli gwałtowne przesładowanie kościoła na Węgrzech, aresztowali OO. Paulinów i rozpoczęli burzenie skalnych ołtarzy. Widoczny z daleka krzyż rozebrano, a

klasztor pauliński zamieniono na koszary dla wojska. W czasie tej niszczyielskiej roboty znikł również obraz z kaplicy.

Uchodzący węgierscy opowiadają, iż sytuacja religijna na Węgrzech gwałtownie się pogarsza. Satelicki reżim węgierski szaleje. Burzy kościoły w Budapeszcie i na prowincji. Na ich miejsce stawia państwowe budynki. Na pierwszy ogień poszedł słynny kościół Regnum Marianum. Zamknięto również klasztor, a zakonników i zakonnice wywieziono do obozów koncentracyjnych lub rozpedzono. Postawa ludności wobec Wiary jest jednak dalej niezrzeszona. Mężczyźni ostentacyjnie zdejmują kapelusze przed kościołami a kobiety zegnają się z pobożnością. Gdy w roku ubiegłym zamknięto kościół pod wezwaniem św. Angeliki, kilkudziesięciu tłum kłęczał długo przed kościołem, aż go z powrotem otwarto.

ZMARŁ BISKUP RYDZEWSKI

WARSZAWA, (IC) — W ostatnio biskup Paweł Czesław Rydzewski, sufragan

diecezji łomżyńskiej. W uroczystościach pogrzebowych które odbyły się w Warszawie i Łomży, wzięli udział przedstawiciele Episkopatu polskiego z arcybiskupem Romualdem Jałbrzykowskim i sekretarzem Episkopatu Polskiego biskupem Zygmuntem Choromańskim na czele.

Na pogrzeb przybyło wielu księży i zakonników z całej Polski. Biskup Rydzewski był jednym z najmłodszych biskupów w Polsce. Odznaczał się on szeroką wiedzą naukową i specjalnymi zdolnościami wychowawczymi. Pozostawił wielu wdzięcznych sobie wychowanków Seminarium łomżyńskiego.

Komuniści odpowiedzą przed sądem

NEW YORK, (IC) — Z okazji 950-jej rocznicy koronacji św. Stefana, pierwsze go króla Węgier, odbyły się na Staten Island w New York uroczystości religijno-narodowe, w których wzięli udział węgierscy uchodźcy, kolonia węgierska oraz przyjaciele Węgrów. Wśród obecnych na uroczystościach znajdowało się wielu Polaków. Główne przemówienie wygłosił Edward O'Connor z amerykańskiej komisji uchodźców. O'Connor powiedział między innymi:

"Przywódcy obecnego nielegalnego reżimu węgierskiego stali się winni zbrodni przeciw ludzkości. Nadejście dzień, gdy będą oni ukarani odpowiednio do swych zbrodni przez międzynarodowy trybunał sprawiedliwości. — Król Stefan był inicjatorem zasady pokojowego rozwoju narodu. Jego osiągnięcia wpłynęły na rozwój całej cywilizacji chrześcijańskiej. Węgry wytrzymały najazdy pogańskich dyktatorów. Kiedy wojska sowieckie załapały kraj komisarze moskiewscy poczęli po swojemu reorganizować życie na Węgrzech, wszyscy przywódcy religijni i narodowi napiętnowani zostali jako nieprzyjaciele państwa. Uciemiężony naród zwrócił się wtedy do kardynała Mindszenty, który pozostał jeszcze jedynym obrońcą praw i wolności. Był on jedyną siłą, jednoczącą religijnych i patriotycznych Węgrów bez względu na wyznanie i poprzednie przekonania polityczne. Komuniści poznali natychmiast moralną siłę kardynała. Wtrącili go do więzienia, a następnie przeprowadzili haniębny proces i skazali go na dożywotne więzienie".

W zakończeniu O'Connor stwierdza, że "wszystkie narody, znajdujące się obecnie pod jarzmem tyrańskim Moskwy — przy Bożej Opatrzności — odzyskają swą wolność by w pokoju i sprawiedliwości pracować nad przyszłością, która zapewni wszystkim wolność i bezpieczeństwo".

"Quo Vadis" - wydanie kieszonkowe, 6 tomów - w dobrym stanie, do sprzedania Cr. \$ 150,00

Kościół a rozwody

(Dokończenie)

W ostatnim numerze podaliśmy naukę Kościoła o rozwodach. Opierając się na wspomnianej encyklice Casti conubii w dalszym ciągu wyjaśnimy błogość a wi o n e skutki nierozdzielności małżeństwa i oplakane konsekwencje rozwodów.

Oto co pisze Pius XI w tej materii: "Ile bowiem korzyści płynie z nierozdzielności małżeństwa, tyle naodwrot nieszcześć z rozwodów, zgubnych niewypowiedzianie dla jednostek i całej społeczności ludzkiej.

"Następnie zaś, -ze użyjemy znów słów poprzednika Naszego, - trudno opisać jak wielkie wartości zawiera w sobie trwały węzeł małżeński, a jak wielki posiew złego dojrzeza w rozwodów. Tu bowiem, gdzie zasadę nierozdzielności małżeństwa zachowano, widzimy związki małżeńskie szczęśliwe w swej stałości i utwierdzeniu; tam gdzie małżonkowie się rozwodzą lub przynajmniej mają możliwość rozwiedzenia się, związki ich stają się niepewne albo niepokój i podejrzanie ich dręczą. Tu panuje wzajemna życzliwość i zespolenie wszelkich dóbr przedziwnie utwierdzone, tam z samej możliwości rozjeścia się wynika oplakane ich rozpadanie. Tu zapewnione są najskuteczniejsze pomoce dla zachowania czystej wierności małżeńskiej, tam zaś pojawiają się zgubne pobudki niewierności. Tu zabezpieczona sprawa narodzenia, opieki i wychowania dzieci, tam wszystko zagrożone w swem istnieniu. Tu w wieloraki sposób przecięta sposobność do kłótni między rodzinami i krewnymi, tam jaknajczęściej powstają okazje do niezgody. Tu z łatwością zarodki sporów mogą być stłumione, tam rozsiewa się je obficie. Tu przede wszystkim godność i obowiązki niewiasty tak w życiu rodzinnym jak i społecznym są jej szczęśliwie przywrócone zupełnie, tam niegodnie są podeptane, przyczym żony naraża-

ją się na niebezpieczeństwo, że je mężowie opuszczą, gdy by nie chciały się poddać ich lubieżności. (Leo XIII, Litt. Encykl. Arcanum, 10 Febr. 1880).

A ponieważ, — jak już pełnymi powagi słowy Leona XIII kończyć będziemy, — "do obalenia potęgi społeczeństwa nie tak się nie przyczynia, jak zepsucie moralne, przeto łatwy stąd wniosek, że rozwody są największym wrogiem poszczególnych rodzin i państw całych. Rodzą się one ze skazonych obycajów społeczeństwa i — jak praktyka życiowa to stwierdza — otwierają dostęp do najgorszych zbroczeń w życiu jednostek i społeczeństw. O wiele większym jeszcze okaże się to zło, skoro się zwąży, że przyjąwszy za zasadę możliwości rozwodów na przyszłość, nie zdoła się narzucić żadnych więzów, któreby zdołały utrzymać tę możliwość w pewnych, wprzód przewidzianych granicach. Bez wątpienia wielka jest moc przykładu, ale większa jeszcze siła namiętności. To też pod wpływem tych pobudek niechybnie dojdzie do tego, że żądza rozwodzenia się z dnia na dzień coraz bardziej rozrastać się będzie i pocho nie przeliczne dusze, jak cho roba, roznoszona przez zarazę albo jak nurt wody, wzbierający po przerwanu tam. (Litt. Encykl. Arcanum, 10 Febr. 1880).

Stąd jak czytamy w tej samej Encyklice, "jeżeli te dążenia się nie zmienia, to nieustannie lękać się będą musiały poszczególne rodziny i cała ludzkość, żeby nie popaść nędznie bardzo... w zamęt i rozpręzenie wszelkiego ładu". (Litt. Encykl. Arcanum, 10 Febr. 1880). A jak bardzo sprawdza się ta przepowiednia, wypowiedziana już przed pięćdziesięciu laty, widać z rosnącego z dnia na dzień zepsucia moralnego i niesłychanego wypaczenia życia rodzinnego w opanowanych przez komunizm krajach.

MISJE ŚWIĘTE

w kościele św. Stanisława w Kurytybie - będzie głosił od 1 - 5 listopada O. dr Piotr Burzak, S. J.

Kardynał Mindszenty w Tatrach

WIEDEN, (IC) — Węgierscy uchodźcy w Wiedniu stwierdzają, że według najnowszych wiadomości kardynał Józef Mindszenty przeniesiony został z więzienia do górskiej willi, położonej w Tatrach słowackich.

Powodem tego przeniesienia był zły stan zdrowia kardynała, stale pogarszany warunkami więzienia. Kardynał znajduje się obecnie pod nadzorem sowieckich lekarzy - specjalistów. Willa otoczona jest oddziałami policji węgierskiej.



ANASTAZJA MROWKA

W miejscowości Sabaudia w północnej Paranie zmarła dnia 20 sierpnia, zapoatrzona Ostatnimi Świętymi Sakramentami, Anastazja Mrowka, dożywszy 70 lat, osieracając czteru synów i dwie córki, oraz dziewięciu wnuków. Zmarła Anastazja była wzorową matką i żoną, dobrą gospodynią i uczynną sąsiadką.

Niech spoczywa w Panu! Tym wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie sp. Anastazji, Rodzina składa serdeczne podziękowanie.

Poszukuję 100 do 200 kilo nasienia brakatyngi. Florecki - Rosário, 64 CURITIBA

»Oszczędny«

Zimny rześisty deszcz zimowy. Brudne, żółte rzeki pędzą z hukiem w dół niosąc z sobą kawałki belek z rozzerwanych grobli i mostów.

Bimbas siedział przy szklanym oknie i krajał tytoń, który następnie rozłaził na dłoni, wepchnął w fajkę, przycisnął palcem wskazującym — i zapalił. Kłęby sinego dymu zaczęły rozwijać się po pokoju tworząc różne desenie. Otworzył okno, tylną zym okiem na świat i splunął siarczyście. Zimny powiew musnął mu twarz i rozpedził kłęby fajczanego dymu.

Siedział jak zmarznięty wróbel i rozmyślał nad różnymi sprawami. Chciałby, aby wszystkie interesy toczyły się według jego myśli i planów, aby codziennie zarobić moc pieniędzy, chociaż je w blaszanej "latce" aby leżały... bo był oszczędny do przesady; odmawiał sobie zdrowego pożywienia; dzieciom nie kupił nigdy ciepłego ubranka; gdy kto w rodzinie zachorował poważnie — nie udawał się do lekarza bo mówił, że wszystko jest drogie, każdy oszukuje, że lekarze, handlarze, rzemieślnicy, urzędnicy... wszyscy chcieliby żyć jego kosztem. Narzekał że on, "biedny" dostarczać musi wszystkim swych produk-

tów, musi płacić podatki itd. A tu deszcz leje i leje i on dziś nie może pracować "dla wszystkich".

W rzeczywistości nie pracował on nigdy ani "dla wszystkich" ani dla siebie chociaż wstawał świtaniem i schodził z pola późną nocą... bo był wielkim skąpcem i zarobiony grosz przechowywał "na zawsze" bezużytecznie. Myślał, że świat opiera się na pieniądzech i wyśmiewał się z tych, którzy nie posiadali bankno-

Z miasta i kolonii

Obchody narodowe w Kurytybie

Staraniem Wolnych Polaków w Kurytybie obchodzone rocznice: Bitwy pod Grunwaldem, Wymarszu Pierwszej Kadrowki, Święto Żołnierza czyli "Cudu nad Wisłą" oraz smutnej rocznicy napadu Niemców i Rosjan na Polskę.

W sali Tow. im. Józefa Piłsudskiego, pięknie przybranej, licznie zebrała się publiczność, na czele ze swym konsulem generalnym p. Józefem Gieburowskim.

Uroczystość zagał p. vice-prezes Stan. Turek, który na zakończenie zarządził jedną minutową ciszę za poległych w bitwach i następnie odegrano Marsz Żałob-

tów. Gdy zaś inni mieli więcej pieniędzy aniżeli on — obmawiał ich, że tylko w pieniądze wierzą. Uważał, że tylko on ma słusność; nie wiedział, że umysł ludzki polega ciągłym błędem i pomyłkom; brnął coraz dalej w swojej "oszczędności" nie zdając sobie sprawy, że owa przesadna oszczędność rujnuje zdrowie ciała i duszy... Bo chociaż pieniądź nie jest na to aby go lekko myślnie wyrzucić na gry, pijatykę lub niepotrzebne luksusy — to nie jest też po to, aby składać go w kupę i siedzieć na nim jak kwoka w gnieździe.

powyżej wspomnianym rocznicom i zakończony wianką pieśni wojskowych p.t. Warszawianka (płyta).

Następnie bardzo ładnie i z uczuciem został wygłoszony wiersz przez p. Kamilę Śluczanowską p.t. Zapomniane Groby.

Panna Bronisława Kmiec miło zadeklamowała wiersz "Pragnę". P. Jan Baran odczytał wiersz p.t. "Kto Ciebie chciał ten wierzył". Następnie Hela Wagnerówna w miły sposób oddeklamowała wiersz "Modlitwa". Bardzo dźwięcznym i opowanym głosem Zosia Jaskółska zadeklaowała wiersz "Ziemie Jedyne". Na zakończenie p. Stanisław Turek serdecznie podziękował wszystkim obecnym za wzięcie udziału w tej uroczystej Akademii.

Również zwrócił się z podziękowaniem do wszystkich wykonawców programu, którzy tak chętnie wzięli udział w tej uroczystości a szczególnie p. Zdenca Chochońskie kierownicze artystycznej programu, za jej bezinteresowną i pełną poświęcenia pracę społeczną.

Miłym w pamięci pozostałnie to popołudnie niedzielne. Za bardzo ładne udekorowanie sceny należy się podziękować paniom Reginie Frankowskiej, p. Bronisławi Kmiec i jej rodzicom, p. Ryszardowi Bajdziukowi p. Karolowi Kupce, p. Malcowi, H. Zawadzkiemu i innym.

Zmiany na placówce duszpasterskiej w Dom Feliciano

Dnia 22 sierpnia przybył do Dom Feliciano Ks. Mgr. Walenty Nowacki na stanowisko wikariusza na miejsce Ks. Jana Majchrzyckiego odchodzącego do parafii São João w Porto Alegre.

Nowoprzybyły Ks. Walenty jest rodem z woj. Poznańskiego. Kłeskę wrześniową przeżywał we Francji, gdzie potem wstąpił do polskich Wojsk Lotniczych w charakterze kapelana w stopniu majora. Odnaczonej został krzyżem Virtuti Militari. Od 1947 r. pracował wśród Polaków górników w Belgii. Stał się przyjechał tutaj na prośbę Arcybiskupa portoalegreńskiego za pośrednictwem Ks. Biskupa Gawliny, jako ksiądz polski dla Polaków.

POSZUKIWANIE: Ks. W. Stapa uprzejmie tych, którzy znają względnie znali P. Rudolfa CHRZEŚCIJANA (a może Krześcijana względnie Krestiana) o podanie jego aktualnego miejsca zamieszkania. Swego czasu mieszkał w stanie São Paulo i był członkiem Stowarzyszenia Polskiego w Port S. Jesus(?). Adres Ks. Stapy: Caixa Postal: 156: Niterói, Est. do Rio.

Władysław Anders

Bez ostatniego rozdziału

Wspomnienia z lat 1939 — 1946
(Bez pozwolenia Autora, przedruk wzbroniony)

PEŁNIĄCY OBOWIĄZKI NACZELNEGO WODZA
Uchwały jafkańskie stanowią dla nas klęskę polityczną i działalność rządu została ograniczona. Ciężar sprawy polskiej siłą rzeczy przesunął się na wojsko i dalszy jego udział w walkach. A wobec tego że gen. Bór-Komorowski, mianowany Naczelnym Wodzem w chwili upadku powstania warszawskiego, był w niewoli niemieckiej, na kierowniczym stanowisku była pustka.

Prezydent powierzył mi w tych ciężkich chwilach pełnienie obowiązków Naczelnego Wodza.

Nominację doręczono mi 26 lutego, w przeddzień debaty w Izbie Gmin, w których toku, jak zapowiedział Churchill, sprawa Polski miała być omawiana. Zdałem sobie sprawę, że mianowanie mnie p.o. Naczelnego Wodza wzbudzi wiele zastrzeżeń u Brytyjczyków ze względu na możliwości zadrzań z Rosją sowiecką. Nie myślałem jednak, że te względy mogą odgrywać aż taką poważną rolę. Ale w kilka godzin później przyszły sugestie, by nie pomieszczać w prasie wzmianek o mojej nominacji i nie ogłaszać pierwszego rozkazu, w którym

zwracałem się do żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych. Jednocześnie wszystkie moje rozmowy, których terminy były ustalone, poczynawszy od Churchilla i marszałka Alan Brooke'a, odwołano. Mimo jak najlepszych stosunków osobistych, wyczuwałem chłodną rezerwę brytyjską.

Takie było położenie Naczelnego Wodza polskiego w szóstym roku wojny w przeddzień zwycięstwa nad Niemcami. Gdzieś się zapodziała ta Polska, "natchnienie narodów jak określał ją Prezydent Roosevelt jeszcze w r. 1942. Nie miałem czasu na rozgorzyczenie. Wydarzenia następowały szybko.

Dziennikarstwo ma swoje prawa i sposoby. Zwłaszcza amerykańskie. Mimo życzenia władz brytyjskich, wiadomość o mojej nominacji i wyjątki z rozkazu znalazły się w pismach 27 lutego.

Stanowisko moje jako Naczelnego Wodza ująłem w rozkazie do wojska w następujący sposób:

"Żołnierze marynarze, lotnicy!

"Z rozkazu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, obejmuję obowiązki Naczelnego Wodza Polskich Sił Zbrojnych w tak ciężkiej dla Polski chwili. Polskie

Siły Zbrojne pozostają w dalszym ciągu wyrazem suwerenności Rzeczypospolitej.

"Obejmuję dowództwo nad wami, stwierdzam, że Polskie Siły Zbrojne w obecnych zmaganiach dziejowych dobrze się zasłużyły sprawie Polski i jej aliantów. Aby siła nie rządziła nad prawem, pierwsi chwyciliśmy za broń 1 września 1939. Samotni przeciwstawiliśmy się wówczas całej potędze niemieckiej. Walczyliśmy potem w Lotaryngii i w Alzacji, pod Narvikiem, w Tobruku, pod Monte Cassino, w Anconie, na linii Gotów, w Apeninach, pod Falaise i Arnheim. Walczyliśmy cały czas na morzach i w powietrzu. Lotnikom polskim przypadł zaszczyt dopomóc lotnictwu brytyjskiemu w historycznej bitwie o Wielką Brytanię. Armia Krajowa przez z górą pięć lat stawiała opór niemieckiemu najeźdźcy, zyskując podziw nawet u wroga. Powstanie w Warszawie, najwspanialsza bitwa tej wojny, wypisana jest krwawymi zgłoskami w sumieniu świata. Dzięki tobie żołnierzu polski, wypełniliśmy wobec aliantów wszystkie nasze zobowiązania. Stwierdzam, że spełniliście wasz obowiązek wobec ojczyzny.

"Ze sztandarami okrytymi chwałą stajemy dziś w obliczu największej tragedii naszego narodu. Ocy wszystkich Polaków rozrzucanych po świecie, a przede wszystkim umęczonego Kra-

ju, patrzą na nas z uczuciem nadziei. Wiedzą oni, że nasz ciężki marsz żołnierski kontynuować będziemy zgodnie z naszą przysięgą, z rozkazami Pana Prezydenta prawowitego przedstawiciela majestatu Rzeczypospolitej Polskiej, oraz z postanowieniami legalnego rządu.

"Pamiętać musimy, że w wyniku tej wojny zatrzymofować ma uczciwość i sprawiedliwość. Uczciwy i sprawiedliwy świat nie może być bez Polski wielkiej, silnej i niepodległej. Zgodnie z honorem, do Polski takiej wrócić chcemy z bronią w rękę.

"A jeżeli obcy ludzie, lub bojaźliwi, pytać was będą, o co walczycie, odpowiadajcie, że żołnierz polski bije się dziś o to samo, o co poszedł w bój pięć lat temu: aby w naszym Kraju i w świecie nigdy siła nie mogła rządzić nad prawem".

Otwierało się przede mną

zadanie trudne ze względu na konieczność współpracy z władzami sojuszniczymi przy wielkiej już rozbieżności pojęć.

(Ciąg dalszy nastąpi)

BROSZURY ODCZYTOWE
"ZEROMSKI PRAWDZIWY" Cr. 2.00.

"Krótkie uwagi o politycznym ustroju Polski" Cr2,00
"Zagrożenie kultury polskiej" Cr. 2.00. Do nabycia w Redakcji Ludu.

SAÚDE FÓRÇA
HÆMATOGEN
de D'HOMMEL

LAB. REUNIDOS PARANA L.D.A.
Caixa Post 1100

DRUT KOLCZASTY, motyki, kosy, siekierki, obcęgi, młotki, maszyny do mielenia mięsa, brzozy, maszyny do ciecicia włosów, karabiny i sztucery do polowania, maszyny do szycia ręczna.
FLORECKI — Rosário, 61.

WIELKA FABRYKA MASZYN ROLNICZYCH STANISŁAW SZOZYPIOR

40 lat pracy dla dobra Rolnictwa Parańskiego
Fabryka sławnych młocarek i najlepszych jakościowo maszyn w Stanie Parana.

Konserwacja i naprawa wszelkich maszyn.

CONTENDA — Paraná

ODDZIAŁ DLA POŁOŻNIC
CASA DE SAÚDE

Dr. Moysés Paciornik

Zorganizowany na sposób klinik północno-amerykańskich.
PORÓB BEZ BÓLU
Rua Lourenço Pinto, 83 — Fone 444 — CUBITIBA

Henryk Sienkiewicz

Krzyżacy

POWIEŚĆ

87

TOM VIII ROZDZIAŁ I

W Płocku Zbyszko i Maćko nie zastali nikogo z dworu, albowiem oboje księstwo razem z osmiorgiem dzieci pojechali w odwiedziny do Czerska, dokąd ich zaprosiła Anna Danuta. O Jagienkę dowiedzieli się od biskupa, że miała zostać w Spychowie przy Jurandzie, aż do jego śmierci. Wiadomości te były im na rękę, bo i sami chcieli jechać do Spychowa. Maćko wystawiał przy tym bardzo pocziwość Jagienki, że wolała udać się do umierającego człowieka, który nie był nawet jej krewnym, niż na zabawy czerskie, na których płasów i wszelkiej ochoty nie mogło zbraknąć.

—Może uczyniła to i dlatego, aby się z nami nie zmiękać—mówił stary rycerz. —Nie widziałem jej już dawno i rad ją obaczyć, gdyż wiem, że i ona dla mnie zyczliwa. Musiała mi dziewczka wyrosnąć —i pewno jeszcze gładsza, niż była.

A Zbyszko rzekł: —Odmieniła się okrutnie. Gładka była zawsze, ale pamiętałem ją prostą dziewczką, a teraz to jej... choćby na pokoje królewskie.

—Także ci się odmieniła? Ba! ale to i stary ród tych

Jastrzębców ze Zgorzelic, którzy się "Na gody!" (*ród herbu Jastrzębiec, zawołania Nagoda*.) czasu wojen wolała.

Nastała chwila milczenia, poczem znów ozwał się stary rycerz:

—Pewnie tak będzie, jakom ci mówił, że jej się zechce do Zgorzelic.

—Mnie i to dziwno, że z nich wyjeżdżała.

—Bo chorego opata chciała doglądać, który należytego starunku nie miał. Bała się przytem Cztana i Wilka, a ja sam jej rzekłem, że przepieczniej będzie braćciom bez niej, niżeli przy niej.

—Wiera, że nijak im było sieroty najeżdzać.

A Maćko zamyślił się.

—Ale czy się tam na mnie nie pomścili za to, żem wywioził, i czy z Bogdańca choć jedno drzewo zostało, Bóg raczy wiedzieć! Nie wiem też, czy, wróciwszy, podolał im się obronić. Chłopy młode i krzepkie, a ja stary.

—Ej! to, to już chyba mówicie temu, kto was nie zna — odpowiedział Zbyszko.

Jakoż Maćko nie mówił tego zupełnie szczerze, chociaż mu bowiem o co innego, ale na razie machnął tylko ręką:

—Zebym był nie chorzał w Malborgu, no, to jeszcze! —rzekł. —Ale o tym w Spychowie pogadamy.

I nazajutrz, po noclegu w Płocku, ruszyli do Spychowa.

Dni były jasne, droga sucha, łatwa, a przy tym bezpieczna, gdyż z powodu ostatnich układów wstrzymałi Krzyżacy rozboje na granicy. Zresztą dwaj rycerze należeli do takich podróżnych, którym i dla zbója lepiej się z dala pokłonić, niż z bliska zaczepić, więc podróż szła wartko, i piątego dnia po wyjeździe z Płocka stanęli rankiem bez trudu w Spychowie. Jagienka, która była przywiązana do Maćka, jak do najlepszego w świecie przyjaciela, witała go niemal tak, jakby witała ojca, a on, choć nie tyła co mogło go poruszyć, rozrzewnił się jednak tą zyczliwością kochanej dziewczyny — i gdy w chwilę później Zbyszko, wypytawszy się o Jurandę, poszedł do niego i do swojej "truchelki", — odetchnął stary rycerz głęboko i rzekł:

—A no! kogo Bóg chciał wziąć, to wziął, a kto chciał ostawić, to ostawił, ale tak myślę, że przecie skończone te nasze mitręgi i te nasze wędrowania po różnych mie rzach (*mowa o Prusach, których zatoki zamykają długie, wąskie półwyspy, zwane mierzejami*), i wertepach. Po chwili zaś dodał:

—Hej! gdzie to nas Pan Jezus przez te ostatnie lata nie nosił!

—Ale was ręka Boska piastowała — odrzekła Jagienka.

—Prawda, że piastowała, wszelako, szczerze rzekłszy, czas już do domu.

—Trzeba nam tu zostać, póki Jurand żywie — rzekła dziewczyna.

—A jakoż z nim?

—Patrzy do góry i śmieje się: widać już raj ogląda, a w nim Danuskę.

—Pilnujesz go?

—Pilnuję, ale ksiądz Kaleb powiada, że i anieli go pilnują. Wczoraj gospodni tutaj dwa widziały.

—Powiadają — rzekł na to Maćko, — że szlachciwi najprzystojniej w polu umiera, ale tak, jak Jurand kona, to i na tożu dobrze.

—Nie je nic, nie pije, je no się ciągiem śmieje — rzekła Jagienka.

—Pójdźmy do niego. Zbyszko też tam musi być.

Ale Zbyszko krótko zabał przy Jurandzie, który nikogo nie poznawał, — i poszedł następnie do Danusiej trumny, do podziemia. Tam zabał dopóty, dopóki Stary Tolima nie przyszedł szukać go na positek. Wychodząc, zauważył przy blasku pochodni, że na trumnie pełno było wianuszków z chabru i z nagietków, a na okół wymieciona czysto polepa (*podłoga ubita z ziemi gliniastej*), przytrzaśnięta była tatarakiem, kaczęcem i kwiatem lipowym, który roznosił woń miodową. Więc wezbrało w młodzianku na ten widok serce i zapytał:

Któż to tak zdoła tę truchelkę?

—Panna ze Zgorzelic — odpowiedział Tolima.

Młody rycerz nie rzekł na to nic, ale w chwilę później, ujrawszy Jagienkę, pochylił się nagle do jej kolan, i objawszy je, zawołał:

—Bóg-że ci zapłać za twoją pocziwość i za one kwiecie dla Danuski.

I to rzekłszy rozplakał się rzewnie, a ona objęła mu rekoma głowę jak siostra, która pragnie kwilącego brata utulić, i rzekła:

—Oj, mój Zbyszku, rada by ja cię barziej (*bardziej; staropolskie*) pocieszyć!

Poczem lży obficie puściły się i jej z oczu.

(Ciąg dalszy nastąpi)

SPRZEDA SIĘ

Tanio, z powodu choroby, sklep "secos e molhados" — rua Marechal Floriano — pierwszorzędne źródło dochodu, obrót gotówkowy do 1-go tysiąca kruczerów dziennie.

Informacje: Floreki — Rosário, 64 — CURITIBA. N. B. Wynajęcie domu Cr\$ 800,00.



Para o bom funcionamento do ESTOMAGO e INTESTINOS
USAR:
ELIXIR WESTPHALEN

Z szerokiego świata

Wystawa wynalazków w Paryżu

Niezwykła pomysłowość jednego z naszych Rodaków

Jedną z ciekawych i znanych kolonii paryskiej osobistości jest p. Baryła. Należy on do tego rzadkiego typu ludzi odznaczających się wszechstronnymi zainteresowaniami. Kilka wynalazków p. Baryły jest w trakcie wcale ciekawej pod względem dochodowości eksploatacji, dotyczy to szczególnie małych termostatów do lodówek domowych.

Rodak nasz przedstawił 21 ciekawych wynalazków a mianowicie pędzel dla malarzy z automatycznym dopływem farby i gwarancją regularnego jej rozcierania. Ponadto wystawia on aparat do sadzenia ziemniaków, ciekawą deskę dla rysowników technicznych, składaną łódź, aparat do grzania wody, mogący być zainstalowany przy zwyczajnym kurku wodociągowym, specjalny przyrząd do przyspieszenia gotowania wody itd. Z większych wynalazków za służbę na uwagę maszyna do równania terenu pod szosę, oraz aparat do ratowania zatóg zatopionych, a nawet wyrzucanych łodzi podwodnych. Wszystko to wystawione pieczołowicie opatrzone w rysunki techniczne, budzi wielkie zainteresowanie wśród zwiedzających. Ciekawa jest również maszyna do fabrykacji abażurów, zbudowana przez naszego

rodaka na prośbę jednego z fabrykantów, który narzeka, że robotnicy, sporządzając abażury ręcznie kaleczą sobie palce na drutach. Aparat zbudowany solidnie jest przedmiotem licznych interpretacji ze strony zwiedzających.

Wynalazki, które mogą być wiekopomne, albo pójsć w zapomnienie

Wśród wynalzców, prezen tujących swe prace na Konkursie Lepine — a jest ich przeszło 660 — nie brak ludzi z pomysłami wielkimi. Ludzie ci, pochodzący ze sfer robotniczych, skierowali swe wysiłki na najbardziej dostępne tym sferom środki lokomocji a więc rower i motocykl. W dziale rowerów napotymano na zdumiewające wynalazki. A więc widzimy najprzód rower, zaopatrzony w propeler, poruszany dźwignią łańcuchową od pedałów. Propeler ma na celu potrojenie szybkości jazdy na rowerze bez obecny. Pracował w fabryce i trudno było stwierdzić naocznie te wyniki. Inny wynalazca przedstawił kombinację łańcuchów przy pedałach i tylnym kole roweru. Kombinacja ta ma zdaniem wynalazcy na celu zaoszczędzenie wysiłku rowerzysty. Tylko nie daj Boże, gdyby któryś z łańcuchów

wyskoczył z koła zębatego. Bez mechanika nie udałoby się prawdopodobnie założyć łańcucha na właściwy tryb, których jest bez mała.

Pewien wynalazca prezen tuje model roweru, na którym można jeździć w pozycji leżącej. Patrząc na obrazek i na rower trudno sobie wyobrazić, by pozycja ta była wygodniejszą od zajmowanej przez rowerzystów obecnie. Ale wynalazca widzi dalej. Albowiem prezen tuje on jednocześnie samolot poruszany siłą mięśni ludzkich, przy czym człowiek ma wykonywać ruchy pedałów sam będąc w pozycji leżącej. Przed nabraniem szybkości, samolot jego pomysłu jest najprzód rowerem, po czym rozwija skrzydła przerzuca za pomocą dźwigni energię z kół na śmigło i samolot ma wzbicić się w powietrze.

Rower, na który możnaby zabrać całą rodzinę jest marzeniem nie jednego robotnika. Rower taki zaprezentowano na konkursie Lepina.

Największą sensację w dziale lokomocji wzbudza jednak rower z napędem odrzutowym. Rower zaopatrzony jest w motorek podobnie jak motocykl, z tą różnicą, że mieszanika wybuchowa koncentruje się w rurkach, umieszczonych za

siodłem i tam zapalana przez iskrę ze świecy wybuchu. Wybuch ze swej strony powoduje pchnięcie roweru.

Wokół tego roweru toczą się poważne dyskusje techników - rowerzystów. Dyskusje odbywają się naogół w języku dość trudnym dla ludzi nieobeznanych ze słownictwem technicznym. To też nie dziw, gdy starszy pan — widocznie emeryt — po przysłuchaniu się rozmowie przez dwadzieścia minut odszedł z refleksją: "A ja wam mówię, że to jest diabelski wynalazek".

LATAJĄCY SPODEK

Sławne latające spodka, które narobiły wiele wrzawy w prasie, a których tajemnica nie została jeszcze wyjaśniona, wzbudziły wielkie zainteresowanie wśród wynalazców. Na jednym ze standów można oglądać rysunek "latającego spodka". Autor rysunku dowodzi, "z ołówkiem w ręku", że aparat jego pomysłu powinien latać.

Na wystawie można oglądać jeszcze wiele innych ciekawych rzeczy, niezawsze zrozumiałych przez zwiedzających, albowiem trudno rozumieć czym kierował się wynalazca "aparatu do skierowania wymiotów kotów i psów we właściwe miejsce" jak pisze urzędowa formułka aparatu... Chyba litością dla swojego ulubionego kotka. Inny wynalazca proponuje siatkę przeciw nabawieniu się choroby raka.

"Perpetuum mobile", czyli wieczyste wahadło, które poruszałoby się bez nakręcania, bez resorów, bez żadnej energii dostarczanej z zewnątrz, jest źródłem pokus dla wszystkich fizyków i wynalazców od najstarszych czasów. Oto starszy pan, dowodzi, że wynalazł "zegar bez kół". Istotnie pokazuje on zegar wewnątrz którego zwoje sznurów z ciężarkami, odpowiednio poprzerzucane. Gdy pytamy dlaczego zegar nie chodzi:

—Jak pan chce żeby chodził skoro podłoga jest nierówna.

Może racja... Przechodząc wzdłuż stołów spotykamy jeszcze wiele innych pomysłów wcielonych w czyn. Tam widzimy wieczne pióro z nabojem do odstraszania bandyty, gdzie indziej urządzenie przeciw złodziejom, dalej aparat do wydzielenia i kontroli papieru higienicznego, konia z ruchomym siodłem, na którym dziecko zażywa tych samych emocji jak na koniu żywym, kino kieszonkowe z wymienionymi filmami, polegające na szybkim poruszaniu się obrazków ruchomych, wieczne pióro z wydrażoną kulka, przez którą przepływa atrament, przyrząd mogący być przyczepiony do maszyny do szycia, którego celem jest przyszywanie tasiemek gumowych i wiele innych ciekawych przedmiotów.

J. Urban ("Narodowiec")

Dr. BRONISŁAW OSTOJA ROGUSKI
ADWOKAT — Sprawy cywilne, handlowe i robotnicze, inwentarze, naturalizacje. — BIURO ADWOKACKIE Praça Zacarias N. 80 (Edifício João Alfredo) 3-cie piętro, sala 308. Tel. 2174 — Kurytyba

SPECJALISTA CHOROŃ OGZU

Dr. Szymański

Porady i operacje od 13-tej do 17-tej godziny.
 RUA CANDIDO LOPES 128 — Edifício do Comerciaros

ARMAZEM ROQUE

de TOMAS KUBIS

Kupujemy i sprzedajemy wszelkie produkty krajowe. — Posiadamy świeże towary spożywcze oraz napoje krajowe i zagraniczne. — Praça Coronel Eneas 30, róg São Francisco 57 obok Igreja da Ordem, Kurytyba

ESCRITÓRIO TÉCNICO

J. Ficiński — Inżynier

Architektura, Budownictwo. — Poza Kurytyba przyjmuje projekty oraz budowę kościołów, kolegiów i większych budynków. — Biuro: Rua Marechal Floriano, n. 50
 Telefon 350 — Kurytyba — Paraná

A MODESTA

Rua José Bonifácio, 122

Wielki wybór w butach, trzewikach, w materiałach łokciowych po cenach bardzo niskich w składzie JANA GŁODZIŃSKIEGO (od znanego waszego, który był w Casa do Povo)

W powszechnie znanych progach

CASAS PERNAMBUCANAS

stoja wspaniałe stoly w oczekiwaniu na swych nabywców. Zobaczcie wielki wybór nowości. Materiały różnego rodzaju w cenach jakich jeszcze nie widziano.

CASAS PERNAMBUCANAS

Resztki materiałów prawie za darmo.

Curitiba — Praça Tiradentes, 562 — 776

Av. República Argentina, 4189 — Curitiba — Paraná



Uwaga Rolnicy!

Marka, która budzi zaufanie

« PERENOX »

chroni ziemniaki i pomidory przed zarazą; wystarczy rozczynić go z wodą.

« DETEPÓ » - 5

Imunizuje wszelkie zboże.

Posiadamy nadto inne środki. — Udzielamy porad!

Przedstawicielem na Paraná jest:

GUERRA REGO & Cia, LTDA.

Rua Comendador Araujo, 535

Caixa Postal, 152 — Curitiba — Paraná

MATERIAŁY ŁOKCIOWE

SPRZEDAŻ HURTOWNA I DETALICZNA

JOHNSON & Cia.

Praça Generoso Marques, 26

CAIXA POSTAL 286 — Adres Telegr.: EDENUNDO

TELEFON 2-6-2-7 CURITIBA

MÓWI SIĘ PO POLSKU

Fabrica de Tintas, Esmaltes e Vernizes

„ ROCHEDO „

Werneck & Cia Ltda.

Wyroby « ROCHEDO »

Skład: CASA DOS PINTORES — Praça Zacarias, 12

Fabryki w CAMPO LARGO i w SEMINARIO — Rua Bispo D. José, 3.500

BIURO: Praça Zacarias, 12; — Telefon 2694 —

Caixa Postal, 347 Adres telegraf. «Werneck».

CURITIBA — PARANA

MOVEIS CIMO

DUNA PRZEMYSŁU KRAJOWEGO.

Do urządzenia biura i domu żądaj zawsze

„Moveis Cimo“ Skład: Rua Barão do Rio Branco, 158

Telefon, 828 — CURITIBA.

Sumiennie wykonuje się recepty okulistów.

OTICA CURITIBA

Jedyna specyfikowana IRMAOS BARBOSA Ltda. Curitiba

Rua Mons. Celso 31 (Matriz) Praça Zacarias 92 (Filial) PONTA GROSSA

R. 15 Novembro 499 (Filial)

WINCENTE FLENK

Curitiba Dentysta

Godziny przyjęć: od 8—11 i od 2—6. — Rua Saldanha Maranhão, 593, Curitiba.

Dr Stanisław Bemben

Lekarz — Klinika ogólna: leczy choroby kobiece, choroby żołądka, wątroby i wewnętrzne.

Konsultorium: Praça Tiradentes 530 (altos da Farmacia Stelzfeld), od 10-12 i od 3—6 godz. Rezydencja: R. Julia da Costa, 368-Curitiba Tel. 4376

DR HIGINO A. TEMPSKI

Adwokat: Sprawy Cywilne, Kryminalne Handlowe, Metryki: dokumenty, pełnomocnictwa. — Ustawodawstwo Pracy. — Godziny przyjęć: od 9 do 11 i od 3 do 6.

PONTA GROSSA — Paraná.

DR. CLEMENTE PROCOPIAK

LEKARZ — Klinika dla dzieci. Choroby kobiece. Porody. Klinika Medyczna

Ondas curtas i ultra-curtas, raios ultravioleta com queimador de cadmio. — Raios infra vermelhos.

Ondas Ultrasonoras Kons. Edifício João Alfredo 80, 3-cie piętro — Telef. 4679. Res. Rua Cel. Dulcídio 881 — Curitiba

CASA CRUZEIRO

Sielski, Sbalqueiro & Cia Praça Coronel Eneas, 152

Żelastwo, naczynia kuchenne, szkło, farby, oleje pokosty, nasiona ogrodowe, atakuly na prezenty i t.p. — CRY NISKIE.

Dr. Carlos Heller

Klinika chirurgiczna dla wszystkich. Leczy zylaki na nogach i rany bez operacji.

Kons.: Av. João Pessoa 68, przyjmuje od 11 ej do 12 ej i od 3-ej do 5-ej. Telefona 4527.

Rez.: Com. Araujo 970, Kurytyba. Telefon 424.

Leczenie bez operacji: hemoroidów, zylaków, chorób żołądkowych, niestrawności, zgagi, kiszec, wątroby, bólu kielek, ślepej kieszki, raka, wrzodów na nogach. Przyjmuje od 3 do 5.

Dr Mendes de Araujo

Aven. João Pessoa 68.

RELOJOARIA

OTICA RAEDER de CARL R. RAEDER Zalożona 1891 roku

Zegarki — Bizuteria — Okulary Artykuły na prezenty

Skład: Rua Riachuelo 147 Telef. 1-1-8 — CURITIBA

FILIA: Rua Santos Dumont, 728 — Tel. 982 — Ponta Grossa — Paraná

Rádios Philips

Revendedores autorizados Casa Tarobá

STIER & STIER Avenida João Pessoa, 111, 115. CURITIBA — Paraná



Empregado com real successo nas TRACHEOBRONQUITIS EM TODOS OS SEUS GRAUS E SUAS MANIFESTAÇÕES COMO SEJAM: TOSSES, CATARROS, BRONQUITIS E COQUELUCHE.

Dr. E. TEMPSKI - lekarz

Praktykował w szpitalach w Polsce. Przyjmuje od godz. 8 mej do 12-tej i od 4-ej do 6 ej Konsultorium: Farmacia GUAIRA, Rua Mar Floriano, 742 — Telefon 675. Rezydencja: ulica 7 de Setembro, 3230 — Tel. 677

MINERVA DROGARIAS E FARMACIAS

Matriz: Curitiba, Praça Tiradentes 554 — Telefon: 220-1220-2220.

Filie: Farmacias Colombo i Brasil w Kurytybie. NAJWIĘKSZA FIRMA APTEKARSKO — FARMACEUTYCZNA NA CAŁY STAN PARANA

Posiada filie dla sprzedaży hurtowej i detalicznej we wszystkich wsiach Stanu: Kurytybie, Ponta Grossa, Jacareinho, Paranaguá, Londrina, União da Vitória i Antonina. Przewinuje zamówienia za zaliczka Reembolso Postal.

Casa de Saude

SÃO FRANCISCO

Klinika prywatna — DR. JORGE MEYER FILHO Rua São Francisco N. 147 — Curitiba — Telef. 1048

Operacje, choroby kobiece, porody, sztuczny pneumator X na płuca. — Aparat Roentgena — Diatermia. — Raios ultravioleta. Zystoskopia. — Przyjmuje od godziny 2—5. W sobotę od godziny 11 do 1.



FORD - CHEVROLET - NASH
 PACKARD - MERCURY - LINCOLN
 STUDEBAKER - WILLYS OVERLAND

todos usam

PEÇAS GENUINAS BORG - WARNER

PREÇOS ESPECIAIS PARA GRANDES QUANTIDADES.

DISTRIBUIDORES EXCLUSIVOS

Hermes Macedo S.A.

Importação e Comércio

Curitiba — Ponta Grossa — Londrina — Maringá

Szkoło do okien, lustra, rzeźby

obrazy, wyroby artystyczne z

drzew, naczynia porcelanowe.

kryształy, dewocjonalia,

rzeźby, żelasiwo

VIDRAÇARIA VITRAUX

zalożona w 1903 r.

REINALDO V. D. OSTEN e Cia. Ltda.

Rua Mal. Deodoro, 254 - Tel. 1335 - C. Postal 149

Telegr. «VITRAUX» — Curitiba — Paraná — Brasil

Politura, «Bisotagem» Wstawia sięszyby różnej jakości i rozmiaru

«Opacação» i Szlifowanie szkła



CASA PARIS — Okazja

FABRICA DE ROUPAS FEITA Wybór ubrań, płaszczy, koszul, swetrów, artykułów męskich, damskich i dla dzieci. Ceny najniższe w Kurytybie ze zniżką 25 proc. Płaszcz damskie amerykańskie po 250,00 — PRAÇA TIRADENTES 306, RÓG ULICY CRUZ MACHADO

» A VENCEDORA «

FRANCISZKA LACHOWSKIEGO

Curitiba — Rua Cabral 451 — Telefon 1357

Największa fabryka ci. ierków i karmelków w Paraná. — Wzrostia cukierki malinowe, kokosowe, miętowe cytrynowe, mleczne, gumowe i t. d.

Z POLSKI I O POLSCĘ

Sowiety planują rozbicie Kościoła w Polsce

CHICAGO, (ZPPA) — Sowiety coraz silniej naciskają na Polskę, aby ją ostatecznie wprządnę do sowieckiego rydwanu imperialistycznego, tworząc z Polski oparcie dla swej ekspansji na zachód. Wykazują to ostatnie posunięcia reżimu na różnych polach, który działa pod tym naciskiem.

Rosja doskonale rozumie to, czego nie może, czy nie chce zrozumieć zachód, że Polska tworzy punkt kluczowy w położeniu Europy. Rosja mając Polskę, może przesuwać swoje wpływy na zachód. Może w oparciu o Polskę, rozwijać swoją ekspansję w kierunku nie tylko zachodu, ale i południa, w dążeniu do Morza Śródziemnego.

Dlatego zdobycie Polski dla Rosji jest ważnym zadaniem.

Jak niedawno stwierdził dziennik "New York Times", do Polski przybyła sowiecka misja kościelna, celem której jest pozyskać pewne elementy katolickie dla Sowietów i ich agresji tak terytorialnej, jak i społecznej, przez wzmocnienie komunizmu w Polsce.

Przybycie misji świadczy, że Rosja nie jest zadowolona z dotychczasowej akcji reżimu, uważając, że wobec decydujących rozgrywek, jakie się zbliżają, jest ona za powolna.

Polska najpotrzebniejszym krajem dla ekspansji sowieckiej

Już — jak to korespondent "New York Times'a" zaznaczył, że przyjazd misji sowieckiej ma takie same znaczenie w dziedzinie religijnej, jak przysłanie Rokossovskiego w dziedzinie wojskowej.

Tak jak się obecnie ułożyły stosunki, Moskwa, albo raczej reżim ma już pewien odłam katolików wprężonych w budowę komunizmu. Tak zwani reżimowi katolicy rozporządzają paru piśmami w tym jednym dziennikiem.

Wyłom również pewien dokonany został przez garść księży karawiczków, którzy pod opieką Bieruta dobrze się dzieje.

Korespondent New York Times'a wprowadza pewne etapy w sowietyzacji krajów ujarzmionych. Pewnie, że reżimy mają planowane rozłożenie działania oraz realizacji swych planów. Polska w tym wypadku nie należy do reguły. Jest wyjątkiem ze względu na jej znaczenie, jako zaplecza dla Moskwy. Dlatego nacisk na Polskę jest większy niż na inne kraje.

Moskwa wie, że ludność w Polsce jest trudniejsza do zdobycia dla imperializmu sowieckiego i komunizmu, niż czeska, węgierska, czy rumuńska.

Polska zna doskonale ducha rosyjskiego i to co dla

innych jest niewidoczne dla Polski jest jasne jak słońce.

DAŻENIEM SOWIETÓW ROZBICIE JEDNOŚCI KATOLICKIEJ

Jak zaznaczył jeden z uchodźców przybyłych do Szwecji, kraj przeżywa moment przełomowy. Sowiety potrafiły przygotować Polskę gospodarczo do swych celów. Nie potrafiły jednak opanować ducha.

Aby opanować całkowicie naród polski, trzeba złamać opornego ducha. Trzeba wyniszczyć tych, którzy go podtrzymują. Kościół odgrywa wielką rolę w tym dziejowym procesie. Rosja wie, że Kościół w Polsce nie opanuje, ale może wprowadzić do niego daleko większy zamęt, niż potrafił to do

tego czasu zrobić reżim Bieruta.

Jakich sposobów będzie używać Rosja, czy jej misja w Polsce, nie trudno przewidzieć. Na kościół narodowy związany dawniej z kościołem narodowym w Ameryce, rachuby zawiodły. Akcja Sowietów ma na celu oprzeć się na odłamie tych księży katolickich, którzy wyłamali się z pod hierarchii kościoła katolickiego.

Tak było w Rosji, zanim Sowiety owdągnęły cały kościół prawosławny. Na popów uległych, — którzy poszli z Kremlem posypały się łaski sowieckie. Utworzono specjalną hierarchię prawosławną, konkurującą z hierarchią, która nie poddawała się Moskwie. Tą drogą zmuszono oporną

cerkiew rosyjską, do poddania się Kremłowi.

Tego samego sposobu użyje napewno Moskwa w Polsce. Stworzenie niezależnej hierarchii, jest z pewnością jej celem. Czy jednak nie zawiedzie ta droga Moskwy, to inna historia. Wiadomo powszechnie, że wpływ kościoła na ludność w Polsce znacznie wzrosły, właśnie z powodu dążeń komunistycznych aby go osłabić, zrobić narzędziem komunistycznej propagandy, albo zniszczyć.

Misja sowiecka spowoduje tylko większy opór ludności wobec zakusów komunistycznych, niż to było do tego czasu. Naród polski tak łatwo złamać się nie da jak dał się rosyjski.

Mobilizacja lotnictwa w Polsce

WARSZAWA, (IC) — Z wielkim hukiem propagandowym obchodzony był w Polsce "Tydzień Lotnictwa" (od 19 do 26 sierpnia). Podano w propagandzie, iż ów "tydzień" wypadł "w 7 rocznicę pierwszego lotu bojowego I Pułku Lotnictwa Myśliwskiego" w obrębie oddziałów "wojska polskiego", zorganizowanych przez komunistów w Sowietach. Podkreślenie tego związku z armią sowiecką ujawniło się bez przerwy we wszystkich imprezach "tygodnia" zarówno w sposobie ich organizowania, w sowieckim kierownictwie wszystkiego co jest w obecnej Polsce z lotnictwem związane, jak i w sprzecie, który był pokazywany. Tygodniowe pokazy zakończone były we wszystkich miastach Polski "Świętem Lotnictwa", czyli wielkim pokazem niemal wyłącznie sprzętu sowieckiego.

"Tydzień Lotnictwa, miał dwa cele. Przede wszystkim jego zadaniem było pokazanie potęgi lotniczej Sowietów. Miało to wyrazić na społeczeństwie polskim wrażenie nieuchronności pozostawania pod "opieką i przyjaźnią" związku radzieckiego". Drugim celem była propaganda na rzecz jeszcze większej mobilizacji młodego pokolenia do t. zw. "lotnictwa sportowego", które w ramach t. zw. "Ligi Lotni-

ZAOSTRZONO SYSTEM MELDUNKOWY

WARSZAWA, (IC) — System inwigilacyjny ludności w miastach polskich został, począwszy od 20 sierpnia 1951 r., jeszcze bardziej zaostrzony. Jak wiadomo w systemie komunistycznym każde przenoszenie się obywatela z miejsca na miejsce, choćby na kilka dni, musi być natychmiast meldowane w odpowiednich policyjnych biurach meldunkowych. Każde zameldowanie kwitowane jest odpowiednim dokumentem, który nazywa się "poświadczeniem zameldowania". Dokument

jest niczym innym jak paramilitarną organizacją lotniczą na wypadek wojny.

"Prezes Zarządu Głównego Ligi Lotniczej", Sergiusz oświadczył w wywiadzie, że w chwili obecnej "Liga Lotnicza" zmobilizowała 600000 członków, z czego 60 procent składa się z młodzieży fabryk, wsi i szkół. Istnieje 200 modelarni samolotowych, kilkadziesiąt aeroklubów i ośrodków treningowych, kilkanaście szkół sztabowych i kilkadziesiąt wież spadochronowych. "Nasi piloci motorowi — powiedział towarzysz Sergiusz — szkolą się na maszynach produkcji polskiej i radzieckiej, na doskonałych CSS-13, na zwinnych "Zuchach", "Junakach" i świetnych "Jakach" 18. Lotnictwo komunikacyjne zaś lata na sowieckich maszynach "budzących podziw w całym świecie". — II-12".

Według opinii komunistów cała ta mobilizacja młodego pokolenia polskiego do lotnictwa i oddziałów spadochronowych jest niewystarczająca. W najbliższym czasie, ma być znacznie powiększona. W czasie "Tygodnia Lotnictwa" komuniści starali się rozszerzyć sieć mobilizacyjną do paramilitarnych organizacji komunistycznych w zakresie lotnictwa i wojsk spadochronowych.

System ten wydał się reżimowi komunistycznemu jeszcze niedość czujnym. Urzędnik w urzędach meldunkowych nie zna osobiście człowieka składającego formularze meldunkowe, stąd może wydać "zaświadczenie zameldowania wrogowi ludu". Obowiązek wydawania tych "zaświadczeń zameldo-

wania" przerzucono więc od dnia 20 sierpnia br. na prowadzących meldunki w poszczególnych domach. Jak wiadomo w każdym budynku znajduje się komunistyczny "komitet blokowy" oraz wyznaczony przez komunistów konfident, noszący nazwę "prowadzącego meldunki". Na ten komitet, oraz na prowadzącego meldunki przerzuca państwo policyjne coraz większe obowiązki inwigilacyjne, między innymi najdokładniejszą znajomość wszystkich mieszkańców danego domu.

W związku ze wspomnianym wyżej zaostrzeniem systemu meldunkowego "prowadzących meldunki" przeszkolono dodatkowo na osobnych kursach. Odtąd oni będą wydawali "poświadczenia zameldowania" na podstawie znajomości oraz dokładnego wybadania danego człowieka.

Nowe rozporządzenie zostało przedstawione jako nowe udogodnienie dla ludności, która nie musi już chodzić do biur meldunkowych, ale będzie otrzymywała poświadczenia w domu i będzie inwigilowana na miejscu.

POLSKA CIERPI NA BRAK ŻYWNOSCI

KRAKÓW, (IC) — Gospodarka komunistyczna w Polsce doprowadza do coraz większych skandali. Jak wiadomo od szeregu miesięcy trwa w Polsce ostry kryzys na rynku mięsny. Sklepy z mięsem i tłuszczami nie posiadają towaru, a ten który nadchodzi w niewielkich ilościach, rezerwowany jest dla uprzywilejowanych nabywców i członków partii. Formujące się od switu długie ogonki przed sklepami mięsnymi nie wiele ludności pomagają, gdyż po otwarciu sklepów okazuje się, iż dnia tego wogóle towar nie nadszedł lub nadszedł w małej ilości i może zaspokoić zaledwie kilkanaście osób.

Brak mięsa, spowodowany masowym wywozem do Sowietów, oraz chaosem go-

spodarki komunistycznej, zwala reżim swoim zwyczajem na różne preteksty. Według oficjalnego tłumaczenia władz komunistycznych brak mięsa na rynku w Polsce powstał na skutek intryg paskarzy i kombinatorów, którzy mięso nabywają i sprzedają w nielegalny sposób. Wykręt to zupełnie absurdalny, równocześnie bowiem komuniści głoszą, iż mięsa jest tak dużo, że dla każdego starczy. Więc gdyby nawet przyjąć fakt spekulacji mięsem, co przecież przy systemie komunistycznym trudne jest do uwierzenia, to dla reszty ludności powinna być zadawalająca ilość mięsa.

Że to tłumaczenie jest jedynie wykrętem, świadczy o tym skandal, który wybuchł w niektórych częściach kraju, między innymi w Warszawie, z brakiem chleba. Brak ten odczuwany był w miesiącach wiosennych, na przednówku. Obecnie wszakże, tuż po zbiorach, o których sam reżim twierdzi, że były doskonałe, powinno być chleba w bród. Tymczasem już w wczesnych godzinach popołudniowych w piekarniach warszawskich nie można dostać pieczywa.

Reżim wynalazł oczywiście wykręt i zrzuca winę na biurokrację, która ma rzekomo być winna temu, iż sklepy nie zamawiają dostatecznej ilości chleba. Jest to wszakże głupi i naiwny wykręt, sklepy bowiem sprzedające chleb są sklepami państwowymi, a owa biurokracja jest biurokracją komunistyczną, uzależnioną od władz komunistycznych. Poczóż więc te kłamstwa, skoro przyuczyna jest inna - masowy wywóz zboża do Sowietów.

POLACY EMIGRUJĄ Z HOLANDII

AMSTERDAM, (IC) W dniu 11 sierpnia około trzydziestu uchodźców polskich w Holandii wyruszyło statkiem IRO na stałą emigrację do Kanady. Wśród wyjeżdżających znajdowały się również całe rodziny. Odjeżdżających zegnali przedstawiciele Polskiego Towarzystwa Katolickiego w Holandii.

Polskich uchodźców w Holandii jest obecnie około czterech tysięcy. Zorganizowani są oni w katolickim towarzystwie polskim. Z powodu trudności otrzymania pracy oraz zagrożenia na wypadek wojny rząd holenderski popiera emigrację uchodźców do krajów zamorskich. W lipcu br. konsul lat kanadyjski rozpoczął wydawać wizy dla polskich emigrantów. Wizy były przyznawane dla całych rodzin, mogły tylko głowy rodziny, które były uprawnione do sprowadzenia reszty rodziny po znalezieniu stałego zajęcia i mieszkania w Kanadzie. Koszta przejazdu pokrywają częściowo sami uchodźcy.